

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Jan Bołonkowski</i>
Protokolant:	protokolant Jolanta Soćko - Czapelska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *S.A z siedzibą w W.*

przeciwko (...) *spółce z o. o. z siedzibą w W.*

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt II C 2354/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: nadaje mu następującą treść:

„1) zasądza od (...) spółki z o. o. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A z siedzibą w W.:

a) kwotę 500 euro (pięćset euro) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2016 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 250 euro (dwieście pięćdziesiąt euro) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 października 2016 roku do dnia zapłaty,

c) kwotę 750 euro (siedemset pięćdziesiąt euro) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2017 roku do dnia zapłaty,

d) kwotę 500 euro (pięćset euro) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 marca 2017 roku do dnia zapłaty,

e) kwotę 250 euro (dwieście pięćdziesiąt euro) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 maja 2017 roku do dnia zapłaty;

2) zasądza od (...) spółki z o. o. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A z siedzibą w W. kwotę (...) (trzy tysiące trzydzieści trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. zasądza od (...) spółki z o. o. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A z siedzibą w W. kwotę (...) (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sędzia SO Jan Bołonkowski

Sygn. akt XXVII Ca 1735/18

UZASADNIENIE

W każdej z dziewięciu spraw, połączonych przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, (...) S.A. z siedzibą w W. żądał zasądzenia na jego rzecz od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 250 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wymagalności roszczenia wskazanej w pozwie do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniach pozwów powód wyjaśnił, że dochodzi od pozwanego przewoźnika lotniczego odszkodowań na podstawie art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotu, które to wierzytelności nabył na podstawie umów cesji od pasażerów lotu nr (...), który w dniu 13 września 2016 r. był opóźniony ponad trzy godziny. Powód załączył do pozwów umowy cesji, potwierdzenia rezerwacji, karty pokładowe i przedsądowe wezwania do zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództw, ponieważ powód nie wykazał swojej legitymacji do wystąpienia z nimi. Przedstawione umowy cesji nie zawierają podpisów cedentów, a podpisy widniejące na dokumentach określonych jako „potwierdzenia zawarcia umowy cesji” budzą wątpliwości i zdają się być faksymilami. Ponadto pozwany podniósł, że w rejsie bezpośrednio poprzedzającym opóźniony lot samolot zderzył się z ptakami w czasie podchodzenia do lądowania na lotnisku w B., co spowodowało konieczność dokonania przeglądu technicznego statku powietrznego i stanowiło okoliczność nadzwyczajną wyłączającą odpowiedzialność przewoźnika za opóźnienie lotu.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r. oddalił powództwa i obciążył powoda kosztami procesu. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził brak legitymacji czynnej po stronie powodowej, albowiem cesja wierzytelności przysługującej pasażerowi z tytułu odszkodowania za opóźniony lot na podstawie rozporządzenia nr 261/2004 jest niedopuszczalna stosownie do art. 509 k.c., co wynika z ustawowego zakazu zbywania roszczeń o takim charakterze (art. 449 k.c.). Ponadto ze względu na ściśle osobisty charakter dochodzonego roszczenia cesja wierzytelności stoi w sprzeczności z właściwością samego zobowiązania. Postanowienia rozporządzenia nr 261/2004 mają zastosowanie do pasażerów opóźnionych lub odwołanych lotów i to wyłącznie im przysługuje prawo do odszkodowania określonego w art. 7 tego rozporządzenia, które jest prawem o charakterze osobistym. Przeniesienie tego prawa na inny podmiot jest niedopuszczalne, gdyż byłoby sprzeczne z właściwością tego stosunku prawnego i nie doprowadziłoby do uzyskania odszkodowania przez osobę do niego uprawnioną, tj. pasażera lotu.

Pozwany zaskarżył w całości wyrok Sądu Rejonowego apelacją, w której zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:

- 1) art. 5, 6 i 7 rozporządzenia nr 261/2004 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą błędnym przyjęciem charakteru prawnego roszczenia o ryczałtowe odszkodowanie za opóźniony lot;
- 2) art. 509 § 1, art. 448 i art. 449 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające

na uznaniu umowy cesji za nieważną z uwagi na naruszenie ustawowego zakazu przelewu wierzytelności wyrażonego w art. 449 k.c. oraz sprzeczność przelewu z właściwością zobowiązania.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości powództw w każdej z połączonych spraw oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego są trafne. Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że powód nie ma legitymacji czynnej.

W pierwszej kolejności, uzupełniając ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny.

Poprzednicy prawni powoda (pasażerowie F. G., N. K. (1), P. U., S. S., K. S., R. S., J. K., B. K. i N. K. (2)) dokonali rezerwacji na obsługiwany przez pozwanego lot z B. do W., nr rejsu (...). Lot ten miał odbyć się w dniu 13 września 2016 r., przy czym przylot na lotnisko docelowe nastąpił dopiero w dniu następnym z opóźnieniem wynoszącym kilkanaście godzin. Przedmiotowy lot był realizowany w ramach następującej zaplanowanej sekwencji lotów: W.–B.–W.. Zaplanowana rezerwa czasowa na lotnisku w B. pomiędzy kolejnymi lotami wynosiła 50 minut. Według twierdzeń pozwanego, samolot lecący na trasie z W. do B. podczas lądowania zderzył się z ptakiem. W celu przeprowadzenia przeglądu samolotu po zderzeniu z ptakiem pozwany przysłał z W. mechanika, który przyleciał do B. w dniu 14 września 2016 r. specjalnie sprowadzonym z P. samolotem. Technik pozwanego zbadał powierzchnię maszyny, w którą uderzył ptak, i nie stwierdził uszkodzeń silników ani innych części samolotu. Samolot wyruszył następnie w lot z B. do W., którym podróżowali poprzednicy prawni powoda.

Na podstawie umów cesji, zawartych za pomocą środka komunikacji elektronicznej na portalu (...)pl, powód nabył od wyżej wymienionych pasażerów ich wierzytelności w stosunku do pozwanego o odszkodowanie z tytułu opóźnionego lotu określone w rozporządzeniu nr 261/2004.

Sąd Okręgowy nie akceptuje oceny prawnej przedstawionej przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Niezasadny jest pogląd, jakoby przelew przysługującego pasażerowi na podstawie rozporządzenia nr 261/2004 zryczałtowanego odszkodowania z tytułu opóźnionego lotu jest niedopuszczalny jako naruszający art. 449 k.c.

i 509 § 1 k.c. Wierzytelność jako prawo podmiotowe co do zasady może być przedmiotem przelewu, niezależnie od źródeł jej powstania (art. 509 k.c.) Zarówno wierzytelność pieniężna, jak i niepieniężna jest zbywalna, chyba że zakazuje tego ustawa (art. 499, art. 595, art. 602 czy art. 912 k.c.) lub umowa bądź sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania. Przedmiotowe wierzytelności przysługujące pasażerom spóźnionego lotu na podstawie rozporządzenia nr 261/2004 nie są objęte ustawowym zakazem zbycia. Nie stanowi o tym przepis powołanego rozporządzenia ani żaden akt rangi ustawowej. Wierzytelność ta nie ma charakteru osobistego i nie jest wyłącznie zadośćuczynieniem rozumianym jako naprawienia szkody o charakterze niemajątkowym. Nie jest więc objęta zakazem zbywania wynikającym

z art. 499 k.c. i jej zbycie nie narusza art. 509 § 1 k.c.

Niewątpliwie roszczenia odszkodowawcze powodów są wierzytelnościami będącymi prawami majątkowymi. W powołanym rozporządzeniu nr 261/2004 nie rozstrzygnięto charakteru prawnego odpowiedzialności przewoźnika lotniczego, w szczególności

nie wskazano, czy wynika ona z umowy, czy zobowiązania pozaumownego, niemniej jednak zarówno z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, jak i orzeczeń Sądu Najwyższego wnioskować należy, że odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 7 ust. 1 rozporządzenia stanowi cywilnoprawną kompensację szkód materialnych i niematerialnych związanych z nienależytym wykonaniem przez przewoźnika zobowiązania wynikającego

z zawartej umowy przewozu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 111/16). Umowny charakter odpowiedzialności przewoźnika na podstawie rozporządzenia

nr 261/2004 został przyjęty w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z dnia 9 lipca 2009 r., C-204/08; wyrok z dnia 23 października 2012 r., C-581/10

i C-629, w którym wprost jest mowa o odszkodowaniu z tytułu szkody poniesionej przez pasażerów w związku z niewykonaniem umowy przewozu lotniczego). Ryczałtowy charakter odszkodowania, bez konieczności wykazania jej rozmiaru, charakteru i związku przyczynowego z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przewozu uzasadnia tezę o podobieństwie do kary ustawowej uregulowanej w art. 485 k.c. stanowiącej skutek niewykonania zobowiązania kontraktowego.

Co istotne z punktu widzenia dopuszczalności przelewu przedmiotowych wierzytelności, w powołanych orzeczeniach wskazano na mieszany charakter odszkodowania przysługującego pasażerowi spóźnionego lotu, ryczałtowe naprawienie zarówno uszczerbku majątkowego, jak i niemajątkowego wynikającego ze straty czasu. Taki mieszany charakter roszczeń przy odpowiedzialności kontraktowej nie jest odosobniony w prawie wspólnotowym i stosowany jest również w porządku krajowym. Przykładem może być zakres roszczeń przewidzianych w art. 5 ust. 1 i 2 dyrektywy 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r.

w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek, gdzie również przy odpowiedzialności kontraktowej za nienależyte wykonanie umowy poza naprawieniem szkody o charakterze majątkowym przewidziano naprawienie uszczerbku o charakterze niemajątkowym. W sprawie L. C-168/00 Trybunał uznał, że brak specyfikacji

w art. 5 rodzajów uszczerbków podlegających kompensacji - jako zabieg celowy - stwarza podstawy do szerokiej interpretacji pojęcia szkody, a tym samym przyznaje konsumentowi prawo do odszkodowania za uszczerbek niemajątkowy poniesiony na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez organizatora imprezy turystycznej. Mając to na uwadze i wnioskując z celu przepisów wspólnotowych chroniących prawa konsumentów, wywieść należy, że zryczałtowane odszkodowanie przewidziane w art. 7 ust 1 rozporządzenia (WE) 261/2004 obejmuje szeroki zakres szkody – zarówno majątkowy,

jak i ten, który definiowany jest w polskim porządku prawnym jako krzywda.

Zaznaczyć przy tym należy, że powyższe nie prowadzi do uznania, że chronione przez rozporządzenie 261/04 prawo jest dobrem osobistym objętym katalogiem z art. 23 k.c.

(zob. uchwała SN z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10).

Tym samym przelew roszczeń poprzedników prawnych powoda należy uznać

za dopuszczalny. Przeszkody dla tej czynności prawnej nie stanowi również właściwość zobowiązania. W doktrynie przyjmuje się, że przelew byłby sprzeczny z właściwością zobowiązania, gdyby zmiana wierzyciela prowadziła do zmiany „tożsamości zobowiązania”, naruszałaby interesy dłużnika, prowadząc do nałożenia na niego dodatkowych obowiązków

lub ryzyka, które nie występowały w ramach pierwotnego stosunku zobowiązaniowego. Czynnikiem przesądzającym o niedopuszczalności cesji z powodu naruszenia właściwości zobowiązania może być szczególne zaufanie, na jakim oparty jest dany stosunek zobowiązaniowy czy też ściśle związanie wierzytelności, także o majątkowym charakterze, z osobą wierzyciela, gdzie ze względu na przedmiot świadczenia istotne są przymioty osoby, która ma spełnić świadczenie. Wierzytelność ściśle związana z osobą danego wierzyciela jest „dopasowana” do jego konkretnych, indywidualnych potrzeb i interesów, nie może być bowiem przeniesiona na inny podmiot bez naruszenia interesów dłużnika, który musiałby podejmować wiele działań dla zaspokojenia tak specyficznych, indywidualnych interesów

i potrzeb. Jako przykład wskazuje się obowiązki określone w art. 908 § 1 k.c. (Komentarz do k.c. red. Gniewek 2017, wyd.8)

Wierzytelności dochodzone w niniejszym postępowaniu do takich nie mogą być zaliczone. Jak wskazano, wierzytelność o zapłatę odszkodowania za opóźniony lot nie jest ściśle związana z osobą wierzyciela, jej wysokość nie jest kształtowana indywidualnie, odrębnie w stosunku do każdego pasażera ani uzależniona od jego konkretnych potrzeb

i interesów. Zmiana wierzyciela nie wpływa na zakres obowiązków nałożonych na dłużnika stosunkiem pierwotnym. Świadczenie sprowadza się do wypłaty zryczałtowanej kwoty wprost określonej co do wysokości w przedmiotowym rozporządzeniu.

Zbycie przez pasażera wierzytelności w postaci przysługującego mu zryczałtowanego odszkodowania względem przewoźnika nie powoduje również, że cel świadczenia nie zostanie osiągnięty. Konsument jako dysponent wierzytelności ma prawo wyboru dochodzenia roszczenia na swoją rzecz lub zbycia jej na rzecz osoby trzeciej z uzyskaniem z tego tytułu rekompensaty.

Niezasadny jest podniesiony w odpowiedzi na apelację argument, jakoby w razie lotu odbywanego przez pasażera na podstawie umowy zawartej z organizatorem imprezy turystycznej odpowiedzialność przewoźnika z tytułu opóźnienia lotu ma charakter odpowiedzialności deliktowej. Przepisy rozporządzenia mają zastosowanie również wówczas, gdy podróżny wykonuje lot na podstawie umowy, która nie jest zawarta bezpośrednio z przewoźnikiem (w przedmiotowej sprawie przelot był częścią usługi wykupionej w biurze podróży przez poprzedników prawnych powoda). Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 11 maja 2017 r. C- 302/16, rozporządzenie nr 261/2004 obejmuje zarówno przewoźników lotniczych wykonujących lub zamierzających wykonać lot zgodnie z umową zawartą z pasażerem lub działającą w jego imieniu innej osoby prawnej

lub fizycznej, mającej umowę z tym pasażerem. Celem rozporządzenia jest bowiem zapewnienie wysokiego poziomu ochrony pasażerów poprzez ustanawianie wspólnych zasad systemu należnych im odszkodowań w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lotu lub jego dużego opóźnienia dla pasażerów lotów regularnych, ale również pasażerów lotów nieregularnych, w tym także stanowiących część zorganizowanych wycieczek (motyw 1,4,5 rozporządzenia). Przepisy te ustanawiają jednakowe dla wszystkich pasażerów zryczałtowane odszkodowanie za lot opóźniony, różnicowane wyłączeniem długością lotu, bez względu na to czy pasażer miał umowę zwaną bezpośrednio z przewoźnikiem, czy za pośrednictwem osób trzecich, czy była ona częścią imprezy turystycznej, w której pasażer brał udział. Jak podkreślał Trybunał Sprawiedliwości w swoich orzeczeniach (m.in. w sprawie C-344/04), szkody powstałe na skutek odwołania

czy opóźnienia lotu lub nieprzyjęcia pasażera na pokład są niemal identyczne dla wszystkich tych podróżnych i przez to mogą być naprawione poprzez ujednoczone i zryczałtowane odszkodowanie, które ma zadośćuczynić stracie czasu. Zgodnie z powołanym rozporządzeniem, uprawnienia pasażerów, bez względu na sposób zawarcia umowy z przewoźnikiem, są równe i jednakowe, podobnie jak obowiązki wykonującego lot przewoźnika wobec tych osób. Zasady te nakazują również zapewnić pasażerom opóźnionego lotu jednakowy sposób dochodzenia do wypłaty odszkodowania.

Ustosunkowując się do zarzutów pozwanego podniesionych w odpowiedzi na pozew, kwestionujących formę umów cesji i brak na nich podpisów cedentów, należy zauważyć

co następuje. Zgodnie z art. 78 § 1 k.c., złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli jest warunkiem zachowania pisemnej formy czynności prawnej. Co do zasady, umowa przelewu może być zawarta w dowolnej formie, w tym

w sposób dorozumiany. Przelew wierzytelności powinien być stwierdzony pismem, jeżeli wierzytelność będąca przedmiotem przelewu jest również stwierdzona pismem (art. 511 k.c.). W niniejszej sprawie wierzytelności pasażerów (cedentów) znajdują swoją podstawę wprost

w przepisie rozporządzenia nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia

11 lutego 2004 r. Nie można zasadnie twierdzić, że skoro podstawę roszczenia stanowi akt prawny, to dochodzona wierzytelność jest stwierdzona pismem i w konsekwencji jej przelew wymaga formy pisemnej. Innymi słowy, błędne jest założenie, jakoby roszczenie pasażera

o odszkodowanie stanowiło wierzytelność stwierdzoną pismem. Zatem umowa przelewu mogła być zawarta w dowolnej formie, byle możliwe było ustalenie zbywcy, nabywcy

i wierzytelności, której dotyczy przelew. Nie ulega wątpliwości, że umowy przelewu,

na podstawie których powód nabył dochodzone wierzytelności pasażerów opóźnionego lotu, zawierały wszystkie niezbędne elementy (określone były strony umowy, a także wierzytelność poprzez oznaczenie linii lotniczej, numeru i daty lotu oraz numeru rezerwacji), a oświadczenia woli cedentów (zachowanie ujawnione przez posłużenie się środkiem komunikacji elektronicznej) i cesjonariusza (podpis) były zgodne. Umowy zostały złożone w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez adwokata.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wprowadzie nie w formie pisemnej, ale do zawarcia umów cesji doszło. Zarówno same umowy, jak i późniejsze potwierdzenia ich zawarcia przez cedentów zostały sporządzone w formie dokumentowej.

W myśl art. 77² k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Literalne brzmienie przepisu prowadzi do wniosku, że możliwość ustalenia osoby składającej oświadczenie nie musi wynikać z treści tego oświadczenia, ale sposobu złożenia oświadczenia (np. osobę tę można ustalić za pomocą IP komputera, z którego wysłano informację). Z dochowaniem formy dokumentowej mamy do czynienia także w przypadku wypełnienia formularza dostępnego na stronie internetowej obejmującego wpis danych pozwalających ustalić tożsamość składającego oświadczenie. Forma dokumentowa nie jest ekwiwalentem formy pisemnej. Podstawowa różnica to brak wymogu złożenia

na dokumencie własnoręcznego podpisu.

W myśl art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia nr 261/2004, w przypadku odwołania lotu

(lub dużego opóźnienia – co wynika z wyroków Trybunału Sprawiedliwości z dnia

19 listopada 2009 r., C-402/07 i C-432/07 i z dnia 23 października 2012 r., C-581/10) obsługujący przewoźnik lotniczy powinien wypłacić pasażerowi odszkodowanie na zasadach określonych w art. 7 w kwocie zależnej od długości trasy przelotu.

Zgodnie z motywami 14 i 15 oraz art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004, w drodze odstępstwa od przepisów art. 5 ust. 1 tego rozporządzenia, przewoźnik lotniczy jest zwolniony z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania na podstawie art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli może dowieść, że odwołanie lub opóźnienie lotu wynoszące co najmniej trzy godziny jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można by było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Za nadzwyczajne okoliczności w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 można uznać zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub swoje źródło nie wpisują się

w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego

i nie pozwalają na skuteczne nad nim panowanie (zob. wyroki TSUE: z dnia 22 grudnia

2008 r., C 549/07; z dnia 31 stycznia 2013 r., C 12/11; z dnia 17 września 2015 r., C 257/14).

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie pozwanego przewoźnika lotniczego, zdarzeniem nadzwyczajnym było zderzenie samolotu z ptakiem, do którego doszło w dniu 13 września 2016 r. podczas rejsu bezpośrednio poprzedzającego opóźniony lot wyznaczony na ten sam dzień w ramach zaplanowanej rotacji.

W wyroku z dnia 4 maja 2017 r., C-315/15, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził,

że art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 w związku z motywem 14 tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że zderzenie samolotu z ptakiem wchodzi w zakres pojęcia „nadzwyczajnych okoliczności” w rozumieniu tego przepisu.

Mimo że zderzenie samolotu z ptakiem może trafiać się często – z uwagi na naturalną obecność ptaków w przestrzeni powietrznej, jest to jednak zdarzenie losowe, niemożliwe do przewidzenia, występujące nagle, które nie jest nierozdzielnie związane z systemem funkcjonowania maszyny, nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności przewoźnika lotniczego i nie pozwala mu na skuteczne nad nimi panowanie. W tej sytuacji wykonanie przeglądu i ewentualnej naprawy samolotu jest niezbędne z uwagi na priorytetowe traktowanie bezpieczeństwa pasażerów. W powyższym względzie bez znaczenia jest to, czy kolizja ta rzeczywiście spowodowała uszkodzenia samolotu.

Ponieważ jednak nie wszystkie nadzwyczajne okoliczności skutkują zwolnieniem z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania, na podmiocie, który zamierza się na nie powołać, spoczywa obowiązek wykazania, że okoliczności tych w żadnym razie nie można było uniknąć za pomocą dostosowanych do sytuacji środków, to jest środków, które w chwili wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności odpowiadają między innymi warunkom technicznie i ekonomicznie możliwym do przyjęcia przez danego przewoźnika lotniczego (wyrok TSUE z dnia 12 maja 2011 r., C-294/10 i przytoczone tam orzecznictwo). Podmiot ten musi zatem wykazać, że nawet przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w sposób oczywisty nie mógł, bez poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w tym momencie, uniknąć sytuacji, w której zaistniałe nadzwyczajne okoliczności skutkowały odwołaniem lotu lub jego opóźnieniem wynoszącym w chwili lądowania na lotnisku docelowym co najmniej trzy godziny.

Tak więc, chociaż rozporządzenie nr 261/2004 nie narusza swobody przewoźników lotniczych w dziedzinie doboru specjalistów w celu przeprowadzenia wymaganych kontroli po zaistnieniu zderzenia samolotu z ptakiem, to jednak należy mieć na uwadze, że w powołanym wyżej wyroku z dnia 4 maja 2017 r., C-315/15, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że odwołanie lub znaczne opóźnienie lotu nie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności w sytuacji, gdy to odwołanie lub opóźnienie jest efektem skorzystania przez przewoźnika lotniczego z usług wybranego przez specjalistę w celu ponownego przeprowadzenia kontroli bezpieczeństwa, jaka jest wymagana po zderzeniu samolotu z ptakiem, mimo że kontrola taka została już przeprowadzona przez specjalistę uprawnionego do tego w świetle obowiązujących przepisów.

W rozpatrywanej sprawie opóźnienie było efektem skorzystania przez przewoźnika lotniczego z usług wybranego przez specjalistę przebywającego w W. w celu przeprowadzenia na lotnisku w B. kontroli bezpieczeństwa, jaka jest wymagana po zderzeniu samolotu z ptakiem. Na to opóźnienie wpłynął czas poświęcony na: zorganizowanie specjalnego samolotu do przewozu mechanika, przelot tego samolotu z P. do W., oczekiwanie na start na zamkniętym lotnisku w W., przelot z mechanikiem na pokładzie z W. do B..

Zadaniem przewoźnika lotniczego – w obliczu nadzwyczajnych okoliczności takich jak zderzenie jego samolotu z ptakiem – jest podjęcie dostosowanych do sytuacji środków, przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponuje, w celu uniknięcia, o ile to tylko możliwe, odwołania lub znacznego opóźnienia lotów.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy nie mogą zostać uznane za „nadzwyczajne okoliczności” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia, gdyż pozwany nie wykazał, że podjął dostosowane do sytuacji środki, przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w celu uniknięcia, o ile to tylko możliwe, odwołania lub znacznego opóźnienia lotu. Pozwany ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że po zderzeniu samolotu z ptakiem konieczne było czekanie na przybycie uprawnionego technika z W..

Przewoźnik nie wykazał, że wybór procedury przywrócenia samolotu do użytku

po zderzeniu z ptakiem nie wynikał wyłącznie z wewnętrznej procedury przyjętej przez pozwanego ani że mechanicy zatrudnieni na lotnisku w B. nie przeprowadzili kontroli samolotu bezpośrednio po zderzeniu z ptakiem lub że nie mieli wystarczających kwalifikacji do dokonania takiego przeglądu.

Należy zauważyć, że bezpośredniej przyczyny opóźnienia lotu należy upatrywać nie w samym fakcie zderzenia z ptakiem, ale w koniecznym po tym zdarzeniu sprawdzeniu samolotu pod kątem ewentualnych uszkodzeń wywołanych zderzeniem z ptakiem. Dopiero udowodnienie, że procedura sprawdzenia samolotu w związku ze zderzeniem z ptakiem została przeprowadzona w sposób wymagany w takich sytuacjach, a nie zależny jedynie

od woli pozwanego, pozwoliłoby na przyjęcie, że w sprawie wystąpiła nadzwyczajna okoliczność, o której mowa w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004.

W wyroku z dnia 12 maja 2011 r., C-294/10, Trybunału Sprawiedliwości wskazał, że art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 powinien być interpretowany w ten sposób, że przewoźnik lotniczy powinien rozsądnie na etapie planowania lotu uwzględnić ryzyko opóźnienia związanego z ewentualnym zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, ponieważ jest zobowiązany do podjęcia wszelkich racjonalnych środków w celu uniknięcia takich okoliczności. Powinien w związku z tym przewidzieć określoną rezerwę czasu pozwalającą mu, w miarę możliwości, na wykonanie całego lotu po ustaniu nadzwyczajnych okoliczności. Planowanie częstotliwości rejsów samolotu i minimalnych przerw w ich odbywaniu należy bowiem do przewoźnika lotniczego. Jest sposobem organizowania prowadzonej działalności przez przewoźnika lotniczego, dlatego pozostaje pod jego kontrolą. Nie można zatem w skutkach sposobu planowania rotacji samolotu przez skarżącego upatrywać okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność odszkodowawczą za opóźnienie lotu.

W powołanym wyżej wyroku w sprawie C-294/10 Trybunał Sprawiedliwości wyraził pogląd, że ocena zdolności przewoźnika lotniczego do zapewnienia terminowości lotu powinna być dokonywana z troską o to, aby nie skutkowałą doprowadzeniem przewoźnika lotniczego do dokonywania nadmiernych poświęceń z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w danym momencie. Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy przewoźnik bez nadmiernych poświęceń mógł przygotować się do uniknięcia opóźnienia lotu. Tymczasem w ogóle nie brał pod uwagę wycarterowania innego samolotu na wypadek opóźnienia w toku rotacji, nie miał rezerwy materiałowej w postaci "zapasowego samolotu", wreszcie także przewidziana w planie lotów rezerwa czasowa okazała się iluzoryczna i nieskuteczna.

Brak udowodnienia wskazanych wyżej okoliczności powoduje, że nie można jednoznacznie uznać, że opóźnienie lotu nr (...) w dniu 13 września 2016 r. było spowodowane okolicznościami nadzwyczajnymi, których przewoźnik lotniczy nie mógł przewidzieć i z odpowiednim wyprzedzeniem im zapobiec.

Należy pamiętać, że to na pozwanym przewoźniku lotniczym spoczywa ciężar udowodnienia, że nie jest on zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7 rozporządzenia nr 261/2004 – wynika to wprost z treści art. 5 ust. 3 tego rozporządzenia. Przerzucenie ciężaru dowodu w opisanym wyżej zakresie na przewoźnika lotniczego powoduje, że jeśli przewoźnik lotniczy nie przedstawi dowodów, z których wynika, że opóźnienie samolotu trwające ponad 3 godziny było wynikiem okoliczności o charakterze nadzwyczajnym, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków – brak jest podstaw do zwolnienia go z ciężącego na nim obowiązku wypłacenia odszkodowania przewidzianego w art. 7 ust. 1 rozporządzenia nr 261/2004.

W rozpoznawanej sprawie pozwany przewoźnik lotniczy nie przedstawił takich dowodów. Należy zauważyć, że zgodnie z art. 503 § 1 k.p.c. pozwany powinien był zgłosić zarzuty, okoliczności faktyczne i dowody już w sprzeciwie od nakazu zapłaty pod rygorem ich pominięcia jako spóźnione.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że w każdej z dziewięciu połączonych spraw powodowi przysługuje zryczałtowane odszkodowanie przewidziane w art. 7 ust. 1 lit. a rozporządzenia nr 261/2004.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda w każdej z dziewięciu połączonych spraw kwotę 250 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) od dnia następującego po upływie siedmiodniowego terminu wyznaczonego w poszczególnych wezwaniach do zapłaty (art. 455 k.c.), tj. od dnia 30 września 2016 r. w dwóch sprawach, od dnia 27 października 2016 r. w jednej sprawie, od dnia 24 marca 2017 r. w trzech sprawach, od dnia 25 marca 2017 r. w dwóch sprawach i od dnia 16 maja 2017 r. w jednej sprawie, do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. W razie połączenia przez sąd kilku spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, zwrot kosztów procesu przysługuje stronie odrębnie w każdej z połączonych spraw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 164/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2016 r., I CSK 618/15). Zatem w każdej z dziewięciu połączonych spraw pozwanego jako stronę przegrywającą obciążono obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania w postaci uiszczonej opłaty od pozwu (30 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości ustalonej zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia poszczególnych pozwów).

Na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył pozwanego, jako stronę przegrywającą w instancji odwoławczej, obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi – w każdej z dziewięciu połączonych spraw – kosztów postępowania apelacyjnego w postaci uiszczonej opłaty od apelacji oraz wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości ustalonej zgodnie z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800, z późn. zm.).

SSO Jan Bołonkowski